

Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

P r z e z

Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39 i 40 Dodatku tygodniowego.)

Zjazd konfederacji Radomskiej. Akces biskupów do konfederacji. Przybycie Nuncjusza papieskiego. Anioł Durini Arcybiskup ancyrański. Jego dzieła. Dedykacja Sierakowskiemu. Przedmiot uniwersalu zwołującego sejmiki. Sejm walny w Warszawie. Limita.

Gdy wszyscy marszałkowie pojedynczych konfederacji zjechali się w tym miesiącu do Radomia, a z nimi mnóstwo ciekawych i umyślnie tam z różnemi poleceniami wyprawionych, ujrżeli się nad spodziewanie być otoczonymi wojskiem rosyjskiem, pod pozorem utrzymania porządku i bezpieczeństwa osobistego; co, równie jak sposób obchodzenia się z delegatami, zaczęło wielom otwierać oczy na rzeczywiste znaczenie tego zjazdu. Chciano protestować, chciało się rozjechać, co też i udało się pewnej liczbie, ale gdy jedni oglądali się na cierpliwość i przykład Radziwiłła i wielu szanownych powszechnie osób, drudzy myśleli że wyprowadzą sami na koniec w pole tych, co ich w swym ręku mieć sądzą, gdy referendarz koronny Podoski pierwszy podpisał akt jeneralnej konfederacji a za nim obrany marszałkiem Radziwiłł, przyszła jakoś do skutku ta konfederacja 23. czerwca 1767, i uchwały jej zupełnie w duchu konfederacji wileńskiej ułożone posłano Carowej przez umyślnie poselstwo w osobie Poceja, strażnika W. lit. i innych, z prośbą o gwarancję praw na bliskim nadzwyczajnym Sejmie postanowić się mających. Dano wszelako posłom i sekretne instrukcje, aby wyłożyli w Petersburgu niegodne i podstępne zachowanie się rosyjskiego posła w Warszawie!!

Do jakiego stopnia były umysły obalamucone i oszukane widać już np. z tego, że prócz Radziwiłła należeli do składu tej konfederacji jako jej deputaci konsyliarze, późniejsi najzarliwsi konfederaci barscy. Antoni Potocki starosta błoński, Józef Puławski starosta warecki, pisarz nad. koronny, Michał Krasiński podkomorzy rozanski, niemniej Franciszek Kozuchowski czesnik kaliski i inni.

Główny sprawca tej mistyfikacji Gabriel Podoski nie długo czekał na zasłużoną nagrodę, bo gdy właśnie 21. czerwca t. r. zmarł był prymas Łubieński, jemu dostała się zaraz 28. t. m. z woli Repuina, pierwsza ta w polskim kościele i senacie dostojność, lubo był człowiekiem bez wiary i obyczajów. Niebawem przeniosła się konfederacja z Radomia do Warszawy.

W takim składzie rzeczy uznał bawiący w Bożęcinie u Sołtyka z Adamem Krasińskim Sierakowski, że nie wypada im samym w narodzie zostawać na boku, przez coby nawet na sejmie, pod wężem konfederacji odprawiać się mającym, być i dobrej sprawy bronić nie mogli, i uczynili tamże dnia 2. lipca t. r. akces choć warunkowy do konfederacji, wniesiony następnie do grodu krakowskiego, który tu z rękopismu²⁹⁰⁾ jako akt mniej znany a na uwagę zasługujący w całości przyłączam:

„Nizej na podpisach wyrażeni, razem urzędem pasterstwa w kościele i dostojenstwem senatorskiem w Rzeczypospolitej zaszczytzeni, a ztąd w najdelikatniejszej stawania przy całości Wiary św. i oraz nierozdzielnie bronięcia praw i swobód ojczystych położeni sytuacji zapatrując się na powszechne koronnych i W. ks. Lit. prowincyi sprzymierzenie, żebyśmy, gdy cały naród wielkie sobie i nieskończonej wagi zakłada do wykonania dzieło, nie zostali w nagannej bezczynności, ocalając z jednej strony obowiązki stanu i powołania biskupiego, z drugiej przychylając się do wspólnego z całym narodem wspólnej ojczyzny ratunku, w niniejszem przez tę autentyczną tranzakcyą do jeneralnej konfederacji przystępowaniu naszym, to sobie jak najuroczyściej warujemy i ostrzegamy: iż, co się tyczy podzwignienia praw i swobód narodowych, nieszczęśliwością czasów zniszczonych, lub ku upadkowi nachylonych, do chwalebnego powszechności starania i związku, nasze ze wszystkimi w jednejsze ścisłego zjednoczenia węzeł, ściągamy, podajemy i łączymy ręce. Lecz gdzie zachodzi rozpostartym obszernie żądaniom dysydentów

dogodzenie, tam się skłaniać bez ostatniego upodlenia charakteru, bez zgorszenia całego chrześcijaństwa, bez zgwałcenia uroczystych powołania obowiązków, bez poniżenia prerogatyw panującej katolickiej rzymskiej religii, bez wywrócenia wielorakich praw też religii ubezpieczających, jak niepowinniśmy tak niemożemy. Jezeliby jednak żądania ich na samej zasadzały się sprawiedliwości, to te nie tylko z urzędów naszych senatorskich, lecz i z powołania naszego pasterskiego, z którego przykład światu winniśmy, promować i utrzymywać deklarujemy: pełni mocnej nadziei uznającej stan i urząd nasz, sprzymierzonych braci naszych i oraz synów w Chrystusie rozsądności: że ani okazalszego z sobą zjednoczenia się, ani dokładniejszej nad tę do publicznego dobra powolności, wyciągać po nas nie mogą. Działo się w Bożęcinie dnia 2. lipca 1767. Wacław Hieronim Sierakowski Arcybiskup lwowski. Kajetan Sołtyk Biskup krakowski. Adam Krasiński Biskup kamieniecki.“

Akt ten podpisał na koniec i Franciszek Podkański, sufragan i oficyał krakowski „nie jako Senator tylko jako Biskup“ (patereński *in partibus*).

Do tej deklaracji przystąpili niebawem i inni Biskupi jak następuje:²⁹¹⁾ „Z pobudki baczności na Wiary św. rzymskiej katolickiej ocalenie biskupom powinnej, jakoteż dobrego obywatelstwa i obowiązku senatorskiego w doradzaniu o dobru powszechnem tej Rzeczypospolitej, potem z powodu przystąpienia jw. Arcybiskupa lwowskiego, księcia Imci. Biskupa krakowskiego i kamienieckiego, konfratrów naszych w kościele Bożym i Ojczyźnie zasłużonych, od nas wielce poważanego w Bożęcinie uczynionego, przystępujemy do konfederacji jeneralnej w Radomiu zrobionej, a teraz na tem miejscu znajdującej się, w nieprzełamanej gorliwości przy wierze świętej rzymskiej katolickiej i prawach narodowych oneż ubezpieczających, jakoteż nienaruszoną N. Panu Stanisławowi Augustowi szczęśliwie nam panującemu wiernością i takowe przystąpienie rękami naszymi stwierdzamy, oraz *ad acta publica* podajemy. W Warszawie 21. Augusti 1767. Antoni Ostrowski Biskup kujawski. Hieronim Szeptycki Biskup płocki. Ignacy Krasiecki Biskup warmiński. Andrzej Młodziejowski Biskup przemyski. Józef Załuski Biskup kijowski. Stefan Giedroń Biskup inflancki.“

Po długim też wahaniu się mimo ojcowskiego do Karola Radziwiłła przywiązania, przystąpił był już 21. lipca do tej konfederacji i wielki hetman Jan Klemens Branicki, ale także z zastrzeżeniem: „o ile całość wiary i religii katolickiej naruszoną niebędzie.“

Dwudziestego czwartego t. m. przyjechał do Warszawy nowy Nuncyusz apostolski Antoni Durini, Arcybiskup Ancyrański, zastępując odchodzącego na wiedeńską nuncyaturę Viscontego. Był to mąż uczony, w sprawach kościoła gorliwy, znający się na rzeczach i ludziach, a piastując tę ważną posadę w latach najburzliwszych do września 1772 (kiedy ustąpił miejsca Józefowi Garampiemu, Biskupowi Berytu), miał czas i sposobność rozpatrzyć się w żałośnym stanie polskiego kościoła i państwa i nie ciekawszego nad urzędowe jego o tem do Rzymu sprawozdania, udzielone niedawno uczonemu światu z tajnych archiwów Watykanu.²⁹²⁾ Kreśląc najsmutniejszy obraz wielu ówczesnych u nas Biskupów, powiada że właściwie pięciu tylko znalazł takich co na to imię zasługują. Na czele ich stawia Sierakowskiego, a dalej wymienia Feliksa Turskiego chełmskiego, Jana Łopacińskiego zmudzkiego, Załuskiego i Sołtyka.²⁹³⁾

Ledwie poznał bliżej naszego Wacława, zaprzyjaźnił się z nim najściślej, i niepośledni dał tego dowód przypisując mu z nader pochlebną przemową, jedno z dzieł własnem staraniem wydanych. Będąc bowiem niepoślednim literatem, zostawił kilka pomników swego klasycznego wykształcenia, jako to: wydany w Warszawie w r. 1768 (4^{to}), wiersz elegiacki łaciński na zgon Maryi Leszczyńskiej, królowej francuzkiej (zmarłej 24. czerwca t. r.) i jej syna Ludwika

Delfina, ożenionego z Maryą Józefą, córką Augusta III. a ojca Ludwika XVI. (zmarłego 20 grudnia 1765), niemniej zbiór epigramatów ogłoszony także w Warszawie w r. 1770 (8^{vo}), a przypisany przyjacielowi słynnemu Metastazemu. Ukochawszy serdecznie Polaków i obeznawszy się z ich pismienictwem, zebrał najstaranniej i wydał ozdobnie własnym kosztem wszystkie łacińskie rymotwórcze płody naszego Lwówianina, Szymona Szymonowicza Bendońskiego pod tytułem: „*Simonis Simonidae Bendoriski Leopolitani, Magni Jo. Zamoscii a secretioribus consiliis Pindari latini opera omnia quae reperiri potuerunt olim sparsim edita, nunc in unum collecta ac denuo typis consignata procurante Angelo Maria Durini etc. Varsaviae 1772*“ (4^{to}) (t.j. „Szymona Szymonowicza Bendońskiego. Lwówianina, wielkiego Jana Zamojskiego tajnego sekretarza, Pindara polskiego dzieła wszystkie, które dały się odszukać, dotąd osobno wydane a teraz w jedno zebrane i znów drukiem ogłoszone za staraniem Anioła Maryi Duriniego i td. Warszawa 1772”), a współcześnie i własne na cześć jego spiewy; nakoniec w tymże roku ode na imieniny Katarzyny z Potockich Kossakowskiej, kasztelanowej kanińskiej i wiersz na zgon Amalii z hrabiów Brühlów hr. Mnischowej. Niektóre jego epigramata i inne rymotwórcze płody przełożył w r. 1770 i 1773 na polskie Józef Epifani Minasowicz.

Jest to zawsze jeden z rzadkich przykładów cudzoziemca tak szczerze i umiejętnie zajmującego się naszą narodowością i pismienictwem. Otóż właśnie ów wspomniany dopiero zbiór poezji Szymonowicza, poświęcił Sierakowskiemu z przedmową, gdzie rozwiodłszy się nad zacność i boskim początkiem prawdziwej poezji, nad jej uprawianiem już w starym zakonie, nad małą jednak garstką rzeczywistych w tem geniuszów, wyznaje: że do ich liczby należy bezsprzecznie Szymonowicz, którego wszystkie płody odnoszące się czy do rzeczy świętych czy do światowych, nacechowane są taką wytwornością, takim smakiem i taką słodyczą, że od samego bóstwa natchnione być się wydają. A na większy jeszcze podziw pisał w tym samym czasie po łacinie i po polsku tak, że gdy w obu językach celuje, trudno rozstrzygnąć w którym z nich jest bieglejszym. Zostawiając wszakże uczonym Polakom sąd o wydanych niedawno polskich jego twórcach, przestaje na wynurzeniu zdania swego o łacińskich i td. Te więc na nowo własnym swym nakładem ogłoszone, aby wszystkim miłszemi były: „Twojem imieniem najgodniejszy z Biskupów ozdabiam, bo w Tobie jednym wszystkie prawych pasterzów znamiona znajduję, który na wzór najwyższego Pasterza dajesz daszę swoją za owieczki swoje, i nad tem dzień i noc pracujesz, aby w ludach pieczy Twej powierzonych Chrystusową wiarę bez skazy i uszczerbu utrzymać... komuż mogę z resztą stosowniej poświęcić to wydanie prac wieszczą lwowskiego, jak właśnie takiemu lwowskiemu Arcybiskupowi, którego też opiece wskrzeszonego teraz Szymonowicza oddaję“ i td.

Ale czas wrócić do bieżących wypadków, w których Durini bardzo także zaszczytną odegrał rolę.

Gdy się ukazał uniwersał królewski zwołujący sejmiki na 25. sierpnia, uderzyło to boleśnie Biskupów i prawych obywateli, że sprawa dysydentów i nieunitów jako jedyny przedmiot obrad przyszłego nadzwyczajnego Sejmu, a danie im słusznego zadosyćczy-

nienia jako wyraźny cel jego wskazanem był, jakoby o pierwszym i drugim nie na ostatnim zwyczajnym Sejmie nie postanowiono!.. Ale książę Repnin i oddane mu stronnictwo nie szczędziło żadnych zabiegów ani środków, aby w tym duchu wszędzie posłów wybierano, i instrukcje im dawano. Dopuszczano się nawet i osobistych gwałtów, uwięziono między innymi Franciszka Kozuchowskiego, czesnika kaliskiego i Szczęsnego Czackiego (ojca słynnego Tadeusza), podczaszego królowego, i trzymano go pod ścisłą strażą najprzód w Brodach, następnie w Brusilowie aż do r. 1774. Czterdzieści tysięcy Moskalów załaziło cały kraj, a na Rusi i we Lwowie była już, jak wspomnieliśmy wyżej, załoga pod dowództwem generała Kreczetnikowa, która nie ustąpiła złąd, aż kiedy kraj ten objęła Cesarzowa Marya Teresa.

Gdy zjechali się senatorowie i posłowie na Sejm do Warszawy, zaprosił Repnin do siebie wszystkich Biskupów i w groźnej przemowie wystawił im: „że mimo oporu ich stronnictwa, sprawa dysydentów i Greków musi przejść na każdy sposób, bo na to zgodziły się wszystkie gabinety europejskie(?) a Cesarzowa własny honor w tem zakłada, że jeszcze raz mówi im o tem przez grzeczność, uważając ich nie jako Biskupów ale jako Senatorów, że Polacy nie mając siły do oporu muszą w tem ulegnąć, a każdy trwający w swej zaciętości ciężko tego pożałuje.“

Oburzeni tem Biskupi zgromadzili się zaraz u Prymasa Podoskiego, ale ten zbył ich ogólnikami. W sam dzień otworzenia Sejmu (5. października) przybył Durini niespodzianie do księcia Karola Radziwiłła, gdzie znów liczne było zebranie sejmujących, pokazał im brewe Klemensa XIII. wzywające Polaków do obrony wiary i przemówił do nich z takim ogniem, że wszyscy podnosząc ręce przysięgli umrzeć dla katolickiej religii i zachęcali się nawzajem do poświęcenia w tym celu dni swych i majątków. Kiedy potem Durini pospieszył do Prymasa, aby zagrażać podobnie zgromadzonych tam Biskupów, poleciał tymczasem ostrzeżony o wszystkim Repnin do Radziwiłła i usiłował zniweczyć one wrażenie szumnemi zaręczeniami o bezstronnych i panującej religii w niezem nie uwłaczających zamiarach swej Monarchini. I zaraz w południe rozpoczął się ów straszny dramat, ów Sejm z sześciu tylko posiedzeń, jakby aktów złożony, gdzie na wstępie oświadczył Stanisław August, iż przystępuje do zawiązanej w Radomiu konfederacji. Radziwiłł, który jako jej marszałek trzymał laskę na sejmie, wniósł zaraz projekt *limity* (odroczenia) onegoż do czasu nieograniczonego według zdania J. K. Mości, mianowicie dopóki nie nadejdzie odpowiedź Carowej, jako gwarantki na poselstwo z Radomia wyprawione. Stało tam: „że sprawiedliwość i zadosyćczynienie dysydentom i Grekom zupełne wyrządzimy, Carowej za posilki dziękujemy i o dalsze ich trwanie prosimy, i nie bez dołożenia się Jej na tym Sejmie nie uczynimy. Mianujemy delegatów do traktowania z księciem Repninem, a co oni uradzą przyjmujemy, dając im władzę rozstrzygającą (*decisivam potestatem*) o ile sobie według instrukcyi postąpią, i w tym celu Sejm niniejszy limitując, wszystkich jego członków uwiadomimy na sześć tygodni przed reasumpcją aby się znów zjechali.“ (d. c. n.)

290) Tom 162 folio Bibl. Ossolins. str. 276 i T. 329 folio str. 24.

291) Rękopism jako wyżej T. 329 folio T. I. str. 24.

292) Przez Oratorianina Augustyna Theinera w dziele: „*Geschichte des Pontificats Clemens XIV. nach unedirten Staatsschriften aus dem geheimen Archive des Vaticans. Leipzig und Paris 1853*, dwa tomy 8vo.

193) Tamże T. 1. str. 433.

194) Nikt jeszcze dotąd nie umiał nie zarzucić Duriniemu prócz jednego Kraszewskiego, który w swej *Staroście Białej*, (Warszawa 1858), rzuca nań, z powodu sławnej sprawy o małżeństwo Szczęsnego Potockiego z Gertrudą Komorowską i następne jej zabicie, złe światło, podając mu jako ówczesnemu Nunciuszowi nieczyste zamiary i tłumacząc w tym duchu każde jego słówko z listu pisanego 21. marca 1771 do Pełagii Mnischowej Marszałkowej nad. kor. Ale każdy bezstronny i nieuprzedzony co list ten (T. I. str. 190—197) odczyta, znajdzie w nim tylko styl i sposób ówczesny wyrażania się względem wysoko stojącej damy, przekonanie osobiste Duriniego o nieważności tego małżeństwa i o niewinności wojewody kijowskiego, ale oraz i zapewnienie: iż skoro ta sprawa przyjdzie do Nunciaty „wydzielili się najściślej i najbardziej sprawiedliwosc“, nakoniec życzenie: „aby konsystorz chełmski jako

pierwsza instancja zachował w procedurze swej wszelkie formy nakazane apostolskimi konstytucjami i aby sprawę tę ile możności przyspieszył.“ Jakoż widać z aktów i pism od p. Kraszewskiego przytoczonych: że zachodziły nie małe wątpliwości co do ważności tego ślubu (str. 193, 220, 221). Nie zatem dziwnego, że i Durini miał to zdanie, nie znając jeszcze aktów, wszakże i konsystorz chełmski wydał dekret w tym duchu, co potem Durini zatwierdził, odsyłając jednak rzecz znów do Biskupa chełmskiego z poleceniem „aby postąpił w myśli konstytucyi Benedykta Papieża“ (T. II. str. 44, 45); lecz Komorowski odwołał się do Rzymu. Niepotrzebnie i niesłusznie żył się znów Kraszewski na Duriniego za list jego do Wojewody z dnia 20. stycznia 1772 (T. II. str. 58—59), bo tam wyraża tylko swe zadowolenie, że ta sprawa ma się sądzić ostatecznie w Rzymie, przyrzeka swe rekomendacje do Kardynałów sędziów i daje rady jak tam postępować wypada: co wszystko nie uwłaczało bynajmniej ani charakterowi ani powołaniu Nuncyusza; lecz p. Kraszewskiego razi już dla tego, że było grzeczne dla Wojewody! Obaczmy niżej podobną jego niechęć z tegoż powodu dla naszego Sierakowskiego — jeszcze mniej uzasadnioną.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Obacz Nr. 19, 20, 21, 31, 32, 33, 34, 35, 37, 38, 39 i 40 Dodatku tygodniowego.)

V. Szkoły elementarne. (Dokończenie.)

Wymienione tu szkoły parafialne i trywialne mają teraz dość już znaczną liczbę uczniów, która coraz bardziej jeszcze się powiększa, odkąd rozporządzeniem w. ministryum oświecenia z 26. lutego 1856 N. 18,266 przymus posyłania dzieci do szkoły także i w Galicyi zaprowadzono. Z tem wszystkiem zachodzą w wykonaniu postanowień tych rozmaite jeszcze trudności, tak ze strony upartej i przesądnej co do nauki szkolnej ludności wiejskiej, jak niemniej i z powodu stosunków niepomyślnych.

Dołączamy tu wykaz sumaryczny młodzieży w szkołach parafialnych i trywialnych roku szkolnego 185⁵/₆ w administracyjnym okręgu lwowskim, a przytem podajemy i tę uwagę, że do fundacyi stypendyalnych, jakie w piśmie naszym wykazaliśmy za rok szkolny 185⁵/₆, przybyła jeszcze jedna fundacya stypendyalna w. Janua-

rego Poźniaka, radcy sądu obwodowego, na korzyść jednej z uczennic głównej szkoły dla dziewcząt w Samborze. Fundusz w tej mierze zebrany powstał z sprzedaży poezyi napisanej przez fundatora wspomnianego w pamięć urodzin dnia 5. marca 1855 najdostojniejszej Arcyksiężniczki Zofii, w kwocie 300 złr., którą w. Poźniak zobowiązał się jeszcze pomnożyć w razie potrzeby datkiem osobnym na zakupienie galicyjskich obligacyi indemnizacyjnych wartości imiennej 400 złr., i mających stanowić kapitał zakładowy fundacyi, z której procentów wypłacane będzie corocznie w dniu urodzin najdostojniejszej Arcyksiężniczki wsparcie jednej z ubogich uczennic rz. k. wyznania, zostających w głównej szkole dla dziewcząt w Samborze, a w szczególności dla uczennicy, która nie przekroczyła jeszcze 14^{go} roku życia, jest dobrych obyczajów i otrzymała dobrą klasę z przedmiotów naukowych.

W y k a z s u m a r y c z n y

katolickich, ewangelickich i żydowskich szkół elementarnych,

w administracyjnym okręgu lwowskim, tudzież frekwencyi ich w r. szkolnym 185⁵/₆.

I. Katolickie szkoły elementarne.

W dyecezyach	Liczba					Liczba młodzieży obowiązanej do odwiedzenia szkoły miejscowej lub przyległej										Liczba ogólna młodzieży obowiązanej do odwiedzania szkoły	Liczba młodzieży chodzącej do szkoły										Liczba ogólna młodzieży odwiedzającej szkoły																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																
	Miejsc parafialnych	Szkół głównych	Szkół trywial.	Szkół nieuregul.	Ogółem	Chłopcy					Dziewczęta						Chłopcy					Dziewczęta																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																					
						rz. k. wyznania	gr. katol.	ormien. katol.	disunici	ewangel.	rz. k. wyznania	gr. katol.	ormien. katol.	disunici	ewangel.		rz. k. wyznania	gr. katol.	ormien. katol.	disunici	ewangel.	żydow.	rz. k. wyznania	gr. katol.	ormien. katol.	disunici		ewangel.	żydow.																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																														
A. Rzymsko-katolickie szkoły elementarne:																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																																											

II. Ewangelickie szkoły elementarne.

Liczba miejsc parafialnych	Szkół główne	Szkół trywialne	Razem	Liczba obowiązanych do odwiedzenia szkoły		Liczba ogólna młodzieży obowiązanej do odwiedzenia szkoły	Liczba chodzących do szkoły		Liczba ogólna chodzących do szkoły	Uwaga
				Chłopców	Dziewcząt		Chłopców	Dziewcząt		
12	1	58	59	1672	1635	3307	1645	1610	3255	

III. Żydowskie szkoły elementarne.

—	3	2	5	16774	13848	30622	752	668	1420	Oprócz tego chodzi do katolickich szkół elementarnych 1672 dzieci żydowskich, zaczęm liczbę chodzących do szkoły dzieci żydowskich wynosi razę 3092.
---	---	---	---	-------	-------	-------	-----	-----	------	--

Tłumacka fabryka cukru.

Wykaz spotrzebowanej ilości buraków w styczniu 1858 — 1857.

(Obacz N. 10, 18 i 33 Dodatku tyg.)

W kwietniu 1858 spotrzebowana fabryka tłumacka buraków suszonych 12,800 cetnarów.
W kwietniu zaś 1857 spotrzebowana tylko 4,000 „
W kwietniu zatem 1858 więcej 8,800 cetnarów.

W maju 1858 spotrzebowana fabryka tłumacka buraków suszonych 20,800 cetnarów.
Zaś w maju 1857 19,200 „
Zatem w maju 1858 więcej 1,600 cetnarów.

W czerwcu 1858 spotrzebowana fabryka tłumacka suszonych buraków . . . 12,800 cetnarów.
Zaś w czerwcu 1857 14,800 „

Spotrzebowana zatem w czerwcu roku bieżącego mniej 2,000 cetnarów.

Ceny drobnej sprzedaży żywności we Lwowie.

w ciągu czwartej Dekady bieżącego stulecia.

Wykaz dziesięcioletni od roku 1832 po koniec 1841.

	Rok	Sty- czeń	Luty	Marzec	Kwie- cień	Maj	Czer- wiec	Lipiec	Sier- pień	Wrze- sień	Paź- dzier- nik	Listo- pad	Gru- dzień	Cena w prze- cięciu
		kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.	kr.
Krupki perłowe, przedaż na kwarty lwowskie, cena w mon. kon.	1832	5	5	5	5	5	5	5	5 ¹ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	6 ² / ₅	5
	1833	6 ² / ₅	6	6	4 ³ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	6	6	6 ² / ₅	5 ¹ / ₅	5 ² / ₅	5 ⁶ / ₈	
	1834	5 ² / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	5 ² / ₅	5 ² / ₅	6 ⁴ / ₅	7 ¹ / ₅	8 ² / ₅	8 ² / ₅	8 ² / ₅	6 ⁵ / ₈	
	1835	9	9	9	8 ³ / ₅	8 ² / ₅	8 ² / ₅	8	6 ³ / ₅	6	6 ¹ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	7 ³ / ₈
	1836	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ² / ₅	4	4	4	4	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅
	1837	4	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁷ / ₈
	1838	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	6	6	6	6	5 ¹ / ₈
	1839	6	6	6	6	7	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	8	8	8	8	7
	1840	8	8	8	8	8	8	8	8 ² / ₅	8 ² / ₅	7 ² / ₅	8	8	8
	1841	8	8	8	8	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	8	8	8	8	7
Krupki pszenne, przedaż na kwarty lwowskie, cena w mon. kon.	1832	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	6 ² / ₅	7 ³ / ₅	6 ⁴ / ₈
	1833	7 ¹ / ₅	6 ⁴ / ₅	6 ² / ₅	6	6	5	4 ⁴ / ₅	4 ² / ₅	4 ² / ₅	4 ² / ₅	4 ² / ₅	4 ² / ₅	5
	1834	4	4	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	5	5 ³ / ₅	6	5 ¹ / ₅	5 ³ / ₅	5
	1835	6	6	3 ¹ / ₅	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	3 ² / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ⁶ / ₈
	1836	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	3 ³ / ₅	4	4	4	4	4	4	4	4	3 ⁷ / ₈
	1837	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
	1838	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ² / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁷ / ₈
	1839	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	5 ² / ₅	6	6	6	6 ² / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	5 ⁷ / ₈
	1840	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	7 ¹ / ₅	6 ² / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	6 ⁷ / ₈
	1841	6	6	6 ² / ₅	6 ² / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	5 ³ / ₅	6	6	6	6	6
Krupy hreczane, przedaż na kwarty lwowskie, cena w mon. kon.	1832	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2	2	2	2	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ³ / ₈
	1833	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ¹ / ₅	2 ¹ / ₅	2 ¹ / ₅	2 ³ / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ¹ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	2 ² / ₈
	1834	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ³ / ₅	1 ⁴ / ₅	3 ² / ₅	3 ² / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	4 ⁴ / ₅	2 ⁶ / ₈
	1835	4 ² / ₅	4 ² / ₅	4	4	4	3 ³ / ₅	3 ¹ / ₅	2 ⁴ / ₅	2	2	2	2	3 ¹ / ₈
	1836	1 ⁴ / ₅	1 ⁴ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ⁵ / ₈
	1837	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	1 ³ / ₅	2 ¹ / ₅	2	2	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2
	1838	2 ⁴ / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ³ / ₈
	1839	2 ⁴ / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ⁴ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	2 ⁷ / ₈
	1840	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3 ¹ / ₅	3
	1841	2 ⁴ / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ⁴ / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ² / ₅	2 ⁴ / ₈

(C. d. n.)

Augustów czyli Mosty wielkie. R. 1550, 1583, 1627, 1628, 1694 i 1759.

August III. potwierdza potwierdzone już od Zygmunta III. i Jana III. przywileje Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, dotyczące się przeistoczenia wsi na miasteczko i onego urządzenia.

(Obacz Nr. 40 Dodatku tygodniowego.)

Joannes | Tertius Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Mosoviae, | Samogitiae, Kijoviae, Volhyniae, Podoliae, Podlachiae, Livoniae, Smolensciae, Severiae, Czernie|choviaeq(ue). Significamus praesentibus literis N(ost)ris, quorum interest universis et singulis. Repro|ductas coram Nobis esse literas binas, primas quidem Ser(e)n(issi)mi Sigismundi Augusti Regis | Poloniae, erectionem é pago **Mosty** dicto in op- pidum **Augustow**; secundas vero Ser(e)n(issi)mo|rum olim Ste- phani et Sigismundi III. Regum olim Poloniae, Praedecessorum N(ost)rorum ejus|dem erectionis confirmationem in se continentes, sanas, salvas, illaesas, omniq(ue) suspicionis | nota carentes; sup- plicatum Nobis est, ut easdem Regia autoritate N(ost)ra approba- re et confir|mare dignaremur; quarum prioris tenor, ut sequitur talis est.

Jan Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmójdski, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Łotewski, Smoleński, Siewer- ski i Czerniechowski. Oznajmujemy niniejszym listem wszys- tkim w ogóle i w szczególności, którym na tem zależy, iż Nam przedłożone zostały dwa pisma całe zachowane, skażeń i zna- mion podejrzenia niemające, z których pierwsze, mianowicie Najjaśniejszego Zygmunta Augusta Króla Polskiego, podnie- sienie wsi **Mosty** na miasteczko **Augustów**; drugie zaś Naj- jaśniejszych niegdy Stefana i Zygmunta III. Królów Polskich a Poprzedników Naszych, potwierdzenie tego podniesienia w so- bie zawierało: i żeśmy byli proszeni, abyśmy je powagą kró- lewską potwierdzić i umocnić raczyli. Pierwszego z nich osno- wa brzmi jak następuje.

Sigismundus III. Dei gratia | Rex Poloniae, Magnus Dux Lithvaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livo|niaeq(ue), nec non Svecorum, Gotthorum, Vandalorumq(ue) H(aeredi- ta)rius Rex. Significamus p(raese)ntibus l(ite)ris | N(ost)ris, quo- rum interest un(iver)sis et singulis. Repertas esse in actis Can- cellariae majoris l(ite)ras infra|scr(ipt)as, supplicatumq(ue) Nobis esse, ut eas ex iisdem actis describi, atq(ue) authentice extradi- man|dare dignaremur, quarum quidem literarum tenor sequitur, estq(ue) talis.

Zygmunt III. z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmójdski i Łotew- ski a Szwedów, Gotów i Wandalów dziedziczny Król. Podajemy niniejszym listem do wiadomości wszystkich w ogóle i w szczególności którym na tem zależy, iż w księgach kancela- ryi wielkiej nalezione zostało pismo niżej przytoczone, i że Nas upraszano w pokorze, abyśmy je z tychże ksiąg wypisać i wia- rygodnie wydać polecili. Którego to pisma taka jest ośnowa, jak następuje.

(C. d. n.)